

Sygn. akt I C 31/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Sokołowska

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. (1), T. S. (1) i A. S. (1)

przeciwko M. R. i D. R.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powodów B. S. (1) i T. S. (1) solidarnie na rzecz pozwanych M. R. i D. R. solidarnie kwotę 3203 zł (trzy tysiące dwieście trzy złote) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. odstępuje od obciążania powódki A. S. (1) kosztami postępowania;

IV. przyznaje ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokat M. Z. kwotę 3.394,80 zł (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote 80/100) brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu.

## UZASADNIENIE

Powodowie T. S. (1), B. S. (1) oraz A. S. (1) wnieśli o nakazanie pozwanym M. R. i D. R. usunięcia dwóch kamer zainstalowanych na ścianach budynku położonego przy ul (...) w miejscowości B., nad wejściem do mieszkania nr (...) oraz na dłuższej ścianie budynku, a także zniszczenia nagrań obrazów utrwalonych przez te kamery, zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia w wysokości 5000 zł (T. S. (1) i B. S. (1)) oraz 3000 zł (A. S. (1)), zasądzenia od pozwanych na cel społeczny kwoty 6000 zł. Powodowie B. S. (1) i T. S. (1) domagali się także nakazania pozwanym przeproszenia powodów za naruszenie ich dóbr osobistych polegające na utrwalaniu ich wizerunku przy pomocy kamer.

W uzasadnieniu pozwu oraz w toku postępowania wskazali, iż pozwani w sposób bezprawny rejestrowali zainstalowanymi przez siebie kamerami ich wizerunki, co naruszyło ich dobra osobiste.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazali, że faktycznie zamontowali kamery, których dotyczy pozew, jednak nie naruszyli tym działaniem dóbr osobistych powodów. Działanie to zostało podjęte w celu zapobieżenia dalszym uszkodzeniom ich mienia, niepokojeniu pozwanych poprzez stukanie do drzwi i okien, kopanie piłką w drzwi. Zamontowanie kamer doradził im funkcjonariusz Policji. O fakcie tym poinformowano właściciela domu, w którym mieszkają strony oraz sołtysa. Podnosili, iż powodowie mogą dostać się do swojego lokalu inną drogą omijając teren objęty zasięgiem działań kamer.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie i pozwani zamieszkują w odrębnych lokalach, w tym samym budynku przy ul. (...) w miejscowości B..

Do lakoli stron prowadzą odrębne wejścia z różnych stron budynku.

Strony od kilku lat pozostaje ze sobą w konflikcie.

/okoliczności bezsporne/

W 2014 r. pozwani zainstalowali na budynku dwie kamery. Są to kamery statyczne (nieobrotowe), włączające się automatycznie w razie detekcji ruchu.

Pierwsza z tych kamer obejmuje swym zasięgiem drogę przejazdową przez miejscowość B., parking (na którym parkują swój samochód powodowie, czasami osoby przyjeżdżające do pozwanych) i niewielką część działki sąsiedniej.

Druga kamera obejmuje swym zasięgiem obszar kilku metrów od wejścia do lokalu pozwanych, a także kawałek placu zabaw.

O zamontowaniu kamer pozwani poinformowali właściciela budynku i sołtysa wsi.

/dowód: dokumentacja fotograficzna - k. 156, 174-175; pisma pozwanych - k. 126, 128; zeznania świadka T. C. - k. 260, 263; częściowo zeznania świadka K. S. - k. 292-294, 301; zeznania pozwanych - k. 298-301/

Powodowie, idąc do swego lokalu, przechodzą przez teren objęty zasięgiem działania jednej z kamer.

/okoliczność bezsporna/

W dniu 29 lipca 2014 r. córka powodów wraz z drugą osobą zniszczyła zainstalowane przez pozwanych kamery. Pozwani zamontowali w to miejsce kolejne kamery.

/okoliczności bezsporne, nadto dowód: wyrok - k. 125/

Obraz z powyższych kamer zapisywany jest na twardym dysku, którego pojemność

wystarcza (w zależności od częstotliwości uruchamiania się kamer) na zapis danych z 3 do 6 miesięcy. Nagrania nie są archiwizowane, zapis obrazu jest kasowany po zapelnieniu całej pamięci kamery. Nagrania nie są nigdzie i nikomu udostępniane.

/dowód: zeznania pozwanych - k. 298-301/

Przyczyną zamontowania kamer przez pozwanych było zakłócanie spokoju pozwanym przejawiające się w częstym pukaniu do drzwi i okien przez nieustalone osoby, podejmowane próby uszkodzenia mienia pozwanych.

Po zamontowaniu kamer wskazane powyżej działania ustały.

W miejscowości, w której zamieszkują strony zdarzały się przypadki niszczenia mienia, wandalizmu i podpałek.

/dowód: częściowo zeznania świadka J. J. - k. 186,189; zeznaniami świadka H. R. - k. 216,220; częściowo zeznania świadka A. S. (2) - k. 217, 220; częściowo zeznania świadka T. S. (3) - k. 218,220; zeznania świadka K. N. - k. 258-259, 263; zeznania świadka T. C. - k. 260, 263; zeznania pozwanych - k. 298-301/

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w sprawie był częściowo niesporny. Poza sporem pozostawało bowiem, że pozwani zainstalowali dwie kamery na budynku, w którym zamieszkują wspólnie z powodami, a także, iż powodowie aby dostać się do swego lokalu przechodzą przez teren objęty z działaniem jednej z kamer.

Poza sporem był również fakt, iż strony pozostają w kilkuletnim konflikcie. Zaznaczyć przy tym należało, iż przedmiotem sprawy nie było wyjaśnianie okoliczności i przyczyn powstania konfliktu, a także ocena poszczególnych zachowań stron będących efektem tego konfliktu. Stąd też bezprzedmiotowe dla sprawy były dowody mające przybliżyć te aspekty sprawy.

Istotne dla sporu było, czy zamontowanie kamer przez pozwanych naruszyło dobra osobiste pozwanych, czy naruszenie to nastąpiło na skutek bezprawnego działania i czy istniały okoliczności uzasadniające zamontowanie kamer.

Z treści art. 24 § 1 kc wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z powyższego przepisy wynika, że przesłankami do uwzględnienia żądania opartego o ten przepis jest naruszenie dobra osobistego, bezprawność zachowania skutkującego naruszeniem dobra osobistego, przy czym to sprawca musi udowodnić brak bezprawności jego działania.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie jest dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby zainteresowanej (tak SN w wyr. z 4.4.2001 r., III CKN 323/00, Legalis). Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (stanowisko to uznać można za utrwalone w orzecznictwie; zob. wyr. SN z 25.4.1989 r., I CR 143/89, OSP 1990, Nr 9, poz. 330; wyr. SN z 11.3.1997 r., III CKN 33/97, OSN 1997, Nr 6-7, poz. 93; uzasadnieniu wyr. SN z 26.10.2001 r., V CKN 195/01, Legalis; uzasadnieniu wyr. SN z 23.5.2002 r., IV CKN 1076/00, OSN 2003, Nr 9, poz. 121; wyr. SN z 5.4.2002 r., II CKN 953/00, Legalis; wyr. SN z 22.1.2014 r., III CSK 123/13, Biul. SN 2014, Nr 6).

Zdaniem Sądu w przedmiotowej sprawie nie można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Wprawdzie obowiązujący system prawny oraz dorobek doktryny wskazują na istnienie takich dóbr osobistych jak wizerunek osoby czy też prawo do prywatności, jednak nie sposób uznać, aby w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia w sposób obiektywny tego dobra osobistego. Z analizy materiału dowodowego wynika, że kamery swoim zasięgiem obejmują: jedna - drogę publiczną, parking samochodowy, na którym parkują samochody pozwanych, ewentualnie inne pojazdy osób przyjeżdżających do powodów oraz niewielki obszar działki sąsiedniej, a druga kamera - teren kilku metrów przy wejściu do lokalu pozwanych. Taki zasięg działania kamer wynika nie tylko z zeznań pozwanych, ale również z przedłożonej dokumentacji zdjęciowej. Nie ma żadnego dowodu, z którego wynikałby odmienny wniosek co do zasięgu działania kamer. Podkreślić należy, iż poza jednym żaden ze świadków, a także powodowie nie widzieli obrazu zarejestrowanego kamerą. Jedynie świadek K. S. widziała ten obraz i jednocześnie zeznała, że kamera umieszczona nad drzwiami lokalu pozwanych obejmuje to, co uwidoczniło na fotografii oraz niewielki kawałek furtki prowadzącej na podwórko pozwanych. Nie ma więc żadnych dowodów na to, że kamery obejmują swym działaniem choćby podwórko pozwanych (nie było również takich twierdzeń ze strony powodów). Zeznania pozwanych co do zasięgu działania kamer oraz ich statycznego działania Sąd uznał więc za wiarygodne, jako poparte złożoną dokumentacją fotograficzną oraz zeznaniami świadka K. S..

Zdaniem Sądu nie można mówić o naruszeniu dóbr osobistych powodów w sytuacji, w której kamery jedynie odnotowują fakt przechodzenia koło lokalu pozwanych czy też przebywania na parkingu samochodowym. Kamery nie rejestrują obrazu terenu, z którego korzystają wyłącznie powodowie; przeciwnie monitorowany jest teren, który służy przede wszystkim pozwany i przez nich zgodnie z ustaleniami jest wykorzystywany. Zwrócić też należy uwagę na powszechność montowania kamer w miejscach publicznych; tego typu działania nie są odbierane (również przez powodów) jako naruszające ich dobra osobiste. Wprawdzie teren wokół budynku, w którym mieszkają strony, nie jest miejscem, przez który przechodzi bliżej nieokreślona, znaczna liczba ludzi, jednakże nie jest to też teren, z którego korzystają wyłącznie powodowie, co mogłoby ewentualnie prowadzić do konieczności rozważenia naruszenia ich prawa do prywatności.

Zauważyć też należy, że nagrania z kamer nie są nigdzie publikowane ani przekazywane osobom trzecim, a po kilku miesiącach są usuwane. Trudno też przyjąć za wiarygodne, że pozwani spędzają czas oglądając przez kilka godzin statyczny obraz z kamery w sytuacji, w której nie ma żadnych powodów, aby to nagranie oglądać. W tej sytuacji trudno mówić o naruszeniu prawa do prywatności czy też wizerunku powodów.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że odpowiedzialność niemajątkowa za naruszenie (lub zagrożenie) dóbr osobistych oparta jest na zasadzie bezprawności. - tak trafnie P. Księżak, [w:] Pyziak-Szafnicka, Komentarz KC, s. 281. Bezprawne jest zachowanie sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego (tak m.in. SN w wyr. z 25.10.1982 r., I CR 239/82, Legalis; uzasadnieniu wyr. SN z 14.5.2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004, Nr 2, poz. 22; M. Sośniak, Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone, Kraków 1959, s. 108 i n.).

O uznaniu zachowania sprawcy naruszenia za bezprawne decydują kryteria obiektywne (tak trafnie SN w wyr. z 11.9.1981 r., II CR 297/81, Legalis oraz w uzasadnieniu wyr. z 7.11.2002 r., II CKN 1293/00, OSN 2004, Nr 2, poz. 27; wyr. SN z 25.10.1982 r., I CR 239/82, Legalis).

Zdaniem Sądu montaż kamer nie był działaniem bezprawnym, nie naruszało ono bowiem żadnego z obowiązujących przepisów, kamery zostały zamontowane za dorozumianą zgodą właściciela budynku. Nie można również uznać, iż urządzenia te umieszczono niezgodnie z zasadami współżycia społecznego czy też innymi normami wyznaczającymi obiektywne standardy zachowań ludzkich. Jej celem nie było bowiem ani utrwalenie wizerunku powodów ani tym bardziej ingerencja w ich życie prywatne. Zgromadzony materiał dowodowy daje podstawę do uznania, iż istniały uzasadnione przyczyny montażu tych urządzeń. Pozwanym zakłócano spokój, miały miejsce uszkodzenia lub próby uszkodzenia ich mienia w pobliżu wejścia do ich lokalu oraz na parkingu. Dowodzą tego nie tylko zeznania pozwanych, ale również dokumentacja fotograficzna, a także zeznania świadków - sołtysa oraz funkcjonariusza Policji. Wiarygodność zeznań tych osób, nie będących stroną konfliktu oraz niepozostających w bliskich relacjach z żadną ze stron, nie budziła wątpliwości Sądu. Świadkowie ci zeznali także, iż w całej miejscowości zdarzały się przypadki wandalizmu czy też podpaleń. Podkreślić też należy, iż również świadkowie powodów - A. S. (2) i T. S. (3) zeznali, iż w tej miejscowości miały miejsce tego typu zdarzenia. Świadkowie, którzy zeznali, iż nie słyszeli o przypadkach uszkodzeń mienia w pobliżu lokali pozwanych, byli osobami spokrewnionymi lub zaprzyjaźnionymi z powodami, stąd też ich zeznania nie były dla Sądu wiarygodne jako sprzeczne z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Obowiązujący system prawa przyznaje również każdemu dobro osobiste w postaci prawa do spokojnego zamieszkiwania w swoim lokalu (domu), wolnego od zakłóceń i niepokoїв, a także prawo do ochrony swojego mienia. Dobra te podlegają takiej samej ochronie jak prawo do prywatności. W celu ich ochrony można podejmować różnorakie działania do granicy naruszenia przepisów prawa ewentualnie do granicy nieuzasadnionej, obiektywnie bezprawnej ingerencji w dobra osobiste drugiego człowieka. Okoliczności sprawy nie dają jednak podstaw do uznania, iż granice te zostały przekroczone. Wyłączną przyczyną zamontowania kamer była chęć zapobieżenia uszkodzeniom mienia oraz niepokojenia pozwanych. Nie było przy tym istotne w sprawie, kto konkretnie dokonywał tych czynów; istotnym był bowiem sam fakt ich dokonywania jako uzasadniona podstawa do zamontowania kamer. Istotne jest też, iż takie działanie pozwanych przyniosło zamierzony efekt - ustały zakłócenia spokoju oraz próby uszkodzenia mienia. Idąc dalej zasadnie wnioskować można, że w przypadku uwzględnienia powództwa ponownie zaczął występować takie

zdarzenia, jakie opisywali pozwani oraz niektórzy ze świadków. Działanie pozwanych nie było więc nieuzasadnione i bezcelowe, a jednocześnie - mając na uwadze konieczność ochrony własnego mienia i spokoju - nie nosiło znamion bezprawności. Zdaniem Sądu montaż kamer był adekwatnym środkiem do osiągnięcia celu w postaci zapewnienia a) niezakłóconego zamieszkiwania pozwanych w lokalu b) ochrony mienia pozwanych.

Mając na uwadze powyższe bez znaczenia pozostawało, czy powodowie mogą dostać się do swojego lokalu drogą, która nie jest objęta zasięgiem działania kamer. Wskazać tylko należy, iż na chwilę obecną wykorzystywane przez powodów dojście jest jedyną, nieutrudnioną drogą do ich lokalu, zaś pozwani montując kamery zdawali sobie z tego sprawę. To jednak pozostawało bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Niespełnienie przesłanek określonych w art. 24 kc wyłączało również możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na mocy art. 448 kc.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na przepisach art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c, § 6 pkt 5 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349). Sąd miał na uwadze, iż powodowie przegrali sprawę w całości związku z czym zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu muszą ponieść wszystkie koszty poniesione przez pozwanych. Na koszty procesu w niniejszej sprawie składają się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 złotych (roszczenia majątkowe) oraz 360 zł (roszczenie niemajątkowe). W ocenie Sądu kwota 3.760 zł adekwatna jest do stopnia skomplikowania sprawy i nakładu pracy pełnomocnika pozwanych. Koszty postępowania poniesione przez pozwanych to również koszt stawiennictwa ich pełnomocnika na pięciu rozprawach; każde stawiennictwo oznaczało konieczność przejechania łącznie w obie strony 142 km. Stosując stawkę 0,60 zł za kilometr, jako realny koszt przejazdu uwzględniający koszty benzyny i eksploatacji pojazdu i mnożąc iloczyn tej stawki przez liczbę kilometrów oraz przez liczbę rozpraw Sąd uznał, iż rzeczywisty koszt dojazdu na rozprawę wyniósł 426 zł.

Sąd odstąpił od obciążania powódki A. S. (1) kosztami postępowania mając na uwadze, iż powódka w istocie nie brała udziału w postępowaniu, nie zainicjowała go, prawdopodobnie nawet nie miała świadomości wytoczenia powództwa (w dacie wnoszenia pozwu miała 5 lat). Decyzja o wytoczeniu powództwa należała wyłącznie do jej przedstawicieli ustawowych i to oni winni ponieść wszystkie konsekwencje finansowe swojego działania.

W pkt 4 wyroku Sąd zasądził na rzecz pełnomocnika powodów koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na mocy § 2 ust. 3, § 6 pkt 5 § 11 ust. 1 pkt 2 § 19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1348).